

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupie 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9½—3¼ popoł. Rękopisy Redakcja nie zwrotna. **BYRATOR WYDAWALNIA** przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupie 4. Telefon 2-40. **CENA PRZEMUMERATY:** miesięczna z dostawą pocztową 3 zł, z dostawą w administracji 2 zł 50 gr. Zniżka 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą linijkę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 20 gr. za linijkę, ogłoszenia mieszkalne — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, za numerami niedzielnych i świątecznych 25%, za samodzielnymi 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie linijowe, za tekst 10-cie linijowe. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

SOCJALIZM W ODWROCIE

Walki w Wiedniu skończyły się. Schutzbund został pobity. Dollfuss triumfuje. Przynajmniej na razie, bo niewiadomo jeszcze, kto wyciągnie największą korzyść z wojny domowej w Austrii. W każdym razie nie będą to socjaliści. Ci pokonani zostali ostatecznie. Legenda „czerwonego Wiednia” spłynęła z potokami krwi.

Czy to było nieuniknione, czy socjaliści nie mogli liczyć na zwycięstwo? Siły nie były tak nierówne. Socjaliści rozporządzali zorganizowaną siłą zbrojną w postaci Schutzbundu, mieli zapasy broni i amunicji, posiadali punkty oporu w domach robotniczych, odpowiednio rozmieszczonych i przystosowanych. Socjaliści jednak przegrali, gdyż nie otrzymali poparcia ze strony mas. Walka toczyła się pomiędzy armiami, socjalistyczną i rządową, ludność pozostała neutralna, popierała raczej rząd.

Socjaliści rządili w Wiedniu długo i dużo klasie robotniczej Wiednia dali. Mogli liczyć, że Wiedeń przynajmniej ich podtrzyma. I zawiedli się. To nie jest zjawisko odosobnione. Socjalizm europejski jest w odwróceniu. Niemiecka partia socjalno-demokratyczna, trzon drugiej międzynarodówki, dała się rozpedzić bez oporu, nie ryzykowała nawet wszcząć ruchawki. Socjaliści francuscy, po odpadnięciu neosocjalistów, czują swoją słabość, jak to się ujawniło podczas demonstracji paryskich gotowi są szukać oparcia u komunistów. Hasło „jedynego frontu” znów staje się tam aktualne, hasło to padło i zostało podchwyczone przy spotkaniu pochodzących socjalistycznego i komunistycznego. Ale w obecnych warunkach to oznacza podporządkowanie się socjalistów komunistom, utratę samodzielności.

Przed wojną mogło się wydawać, że przyszłość należy do socjalizmu. Partie socjalistyczne rozwijały się, zyskując wpływ na coraz szersze masy. Wybitne jednostki, stojące wówczas na ich czele, przeznaczone były — zdawało się — do rządzenia. Przyjście socjalistów do władzy, udział ich w rządach — tak powszechne w czasach bezpośrednio po wojnie — były naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy.

A jednak obecnie — socjalizm jest w odwrocie. Faszyzm, hitleryzm — ruchy, które same przez socjalizm zostały zapłodnione — potrafiły zniszczyć we Włoszech i Niemczech socjalizm marksistowski. To samo dzieje się w Austrii. To samo groziłoby socjalistom w innych krajach — i nigdzie nie mają oni pewności zwycięstwa, nie mają wiary w zwycięstwo.

Socjalizm przeżył się, stracił siłę atrakcyjną. Przyczyną tego zjawiska dają się łatwo wykryć.

Socjalizm stanął na gruncie parlamentaryzmu, wprowadził go do swojej doktryny. Partie socjalistyczne zaczęły się ubiegać o władzę wspólnie z innymi partiami, brać udział w kombinacjach ministerialnych, targach o teki, o wpływy. Wszystkie grzechy ustroju partyjnego obciążały socjalizm i odebrały mu aureole, którą zdobył niegdyś swoimi rewolucyjnymi hasłami.

A tymczasem w Europie powstał inny prad. Przejawiła się tęsknota do autorytetu, do silnej władzy, która by zapewniła możliwość bytowania, uwzględniając interesy całego społeczeństwa. W oczach mas silna władza zyskała więcej uznania, niż teoretyczne ludowladztwo, prowadzące w praktyce do partyjnych szacherek.

Rozumieją to koła kierownicze partii socjalistycznych, lecz nie mają odwagi wyrzucić się z zasad, tak niesłusznie już dawno.

nie zwanych demokratycznymi. Wiedzą, że nie mogą narzucić masom całkowicie swego wyznania wiary — a nie mają innego. Dlatego gotowi są szukać oparcia na stronie, dlatego ustępują przed bardziej zdecydowanym przeciwnikiem.

Ten ogólny rzut oka — jak najpobieżniejszy — potrzebny jest, żeby zrozumieć i ocenić stanowisko P. P. S.

W dniach 2—4 b. m. odbył się kongres P. P. S. O powziętych na nim uchwałach dowiadujemy się stopniowo z „Robotnika”. Z uchwał tych widać, że P. P. S. straciła kierunek, straciła wiarę w swój program i sama czuje, że zeszła na manowce. Oczywiście, żadna uchwała tego nie stwierdza. Odwrotnie, nadrabia się miną i udaje, że jest się kierownikiem ruchu robotniczego. Oto jedna z uchwał kongresu „stwierdza wolę niezłomną całej klasy robotniczej przetworzenia toczących się obecnie strajków i akcji w wielkie i skoordynowane wystąpienie proletariatu, podjęte jak najrychlej”.

Kongres przemawia w imieniu „całej klasy robotniczej”, nie licząc się zupełnie z tem, jaka mała część proletariatu sympatyzuje z opozycją. A przeciw P. P. S. stanowi tylko jedną z opozycyjnych partii robotniczych, a przeciw robotniczej, przynajmniej na tyle, co P. P. S., chadająca, została niedawno rozbita przez ruch idący od związków zawodowych, znużonych bezpłodną opozycją.

Ale mniejsza o to. Niech P. P. S. przemawia w imieniu klasy robotniczej. Cóż nam powie, co by nie było tylko negacją i krytyką, jaki program wysunie?

Okazuje się, w tym przedmiocie P. P. S. nie ma nic do powiedzenia. Z tego „Robotnika” dowiadujemy się, że „Kongres zatwierdził jednomyślnie decyzję Rady Naczelnej i C. K. W. co do powołania specjalnej komisji Programowo-Statutowej, która najdalej po roku przedłoży wyniki swych prac następnemu nadzwyczajnemu kongresowi”.

Zestawienie tych dwóch zacytowanych uchwał nie jest pozbawione pikantem. Oto kongres nawołuje do jak najrychlejszego wystąpienia proletariatu (rzecz jasna, że stwierdzenie przez kongres jego pobożnych życzeń), ale o programie, który to wystąpienie ma urzeczywistnić, proletariatu dowie się — dopiero po roku.

P. P. S. zdaje sobie sprawę, że czas się zmienia, że ze swoimi przeżyłymi zasadami, z przestarzałym programem nie zdoła zyskać zaufania klasy robotniczej. Próbuje dostosować się do współczesności i dlatego na kongresie mówiono o dyktaturze proletariatu „na okres przejściowy”. Przypomniało się pokrewieństwo z komunizmem.

Ale to są słowa — w praktyce PPS. należy do opozycji parlamentarnej, razem z całą opozycją narzeka i biadoli, posłowie sejmowi z P. P. S. wspólnie z innymi poszli na spacer podczas uchwalania nowej konstytucji.

P. P. S. próbuje zrozumieć współczesność — i nie może spojrzeć jej najistotniejszej cechy: wymogu pozytywnej pracy dla Państwa. Poca „dyktatura proletariatu”, poca rewolucyjne miny, gdy broni interesów klasy robotniczej tak łatwo — na drodze współpracy z rządem.

Jeśli P. P. S. naprawdę chce zejść z manowców, na które zabłąkała się — droga jest wyraźna.

Drogę wskazał Marszałek Piłsudski już dawno.

W. Solski.

DEKLARACJA 3-ch MOCARSTW

w obronie niezawisłości Austrii.

LONDYN, (Pat). Foreign Office ogłosił komunikat, w którym donosi, że rządy Francji, Włoch i Wielkiej Brytanii porozumiały się w sobotę wieczorem co do następującego wspólnego komunikatu:

Rząd austriacki dowiadywał się u rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch o ich stanowisku wobec dossier przygotowanego przez Austrię, a mającego na celu wykazanie ingerencji Niemiec do wewnętrznych spraw

austriackich, które to dossier było rządom tym zakomunikowane. Narady, które odbyły się w tej sprawie między trzema rządami, wykazały wspólność poglądów co do konieczności utrzymania niezawisłości i integralności terytoriów Austrii, zgodnie z odnośnymi postanowieniami traktatów.

Komunikat ten ogłoszony został jednocześnie w Londynie, Paryżu i Rzymie.

Echa wiedeńskich walk.



Osieble robotnicze im. Karola Marksa w Wiedniu, które było gwałtownie ostrzelane przez wojska rządowe.

OFICJALNA STATYSTYKA OFIAR.

Wiedeń, (Pat). — Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi urzędowo, że liczba ofiar krwawych zniszczeń w Austrii w ciągu ostatnich dni jest następująca:

Po stronie rządu na terenie całej Austrii zginęło 102 osoby, a 309 jest rannych, z tych 115 ciężko; z liczby 102 zabitych wojsko straciło 29 osób, policja — 29, żandarmeria — 11, a ochotnicze formacje, walczące po stronie rządu — 33 osoby. W samym Wiedniu padło po stronie rządu 42 osoby, a 125 zostało rannych. Jeżeli chodzi o ludność cywilną, dotychczas zameldowano 137 zabitych i 349 rannych. W samym Wiedniu z powodów ludności cywilnej zginęło 105 osób, a 248 zostało rannych.

Nadmienić należy, że statystyka ofiar osób cywilnych nie obejmuje wyłącznie strat po stronie socjalistów, lecz odnosi się również do osób, które zginęły, bądź odniosły rany przypadkowo podczas walk.

AKTY SABOTAŻOWE.

Berlin, (Pat). — Według doniesień niemieckiego Biura Informacyjnego z Wiednia, niewyśledzeni dotychczas sprawcy wysadzi li w powietrze tor kolejowy w Oberndorfu na rzecze Salzach. Ruch kolejowy został wstrzymany. Te same źródła donoszą o drugim akcie sabotażu, mianowicie w pobliżu miejscowości Hallwang zerwane zostały przewody elektryczne wskutek wysadzenia w powietrze głównego słupa, podtrzymującego przewody.

Izba Deputowanych uchwaliła powołanie komisji do zbadania afery Stawiskiego.

PARYŻ, (Pat). Izba Deputowanych na wczorajszym posiedzeniu przyjęła jednogłośnie zgodzie z życzeniem rządu wniosek o powołaniu specjalnej komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego. Minister sprawiedliwości Cheron sprzeciwił się nada-

niu komisji uprawnień władz sądowych, traktując to jako kwestię zaufania.

Stanowisko rządu Izba zaakceptowała 440 głosami przeciwko 150. Komisja rozpocznie swe prace w najbliższy poniedziałek.

A dokumenty giną.

PARYŻ, (Pat). Prasa pravicowa twierdzi, że śledztwo w sprawie afery Stawiskiego natrafia na coraz większe trudności. Część bardzo ważnych dokumentów z dossier sprawy zaginęła. M. in. zaginęły miały też zeznania, dotyczące osobistości politycznych i

dziennikarskich w Paryżu. Do rąk śledczego doszły zaledwie ułamki zeznań pani Stawiskiej, wszystkie zaś zeznania w sprawie stosunków politycznych Stawiskiego i jego wydatków na cele polityczne zaginęły bez śladu.

Nie na 10 lat, lecz na zawsze Polska i Niemcy wyrzekły się akcji zbrojnej.

Taką nadzieję wyraża kanclerz Hitler w wywiadzie w „Daily Mail”.

LONDYN, (PAT). — „Daily Mail” ogłasza obszerny wywiad z kanclerzem Hitlerem, w którym kanclerz niemiecki ostro potępia akcję rządu austriackiego w stosunku do socjalistów, zaznaczając, że jedyną drogą podważenia w rewolucji jest przekonanie opinii o słuszności sprawy rewolucyjnej.

Gdyby w Niemczech — mówił kanclerz — w czasie rewolucji hitlerowskiej — był podobny przelew krwi, jak ostatnio w Austrii, cożby świat na to powiedział? W Austrii było 1600 zabitych i 4—5 tys. rannych. Ponieważ w Niemczech jest ludność 11 razy więcej, straty wyniosłyby 18 tys. zabitych i 50 tys. rannych.

Według Hitlera, w Rzeszy Niemieckiej zginęło ogółem 27 przeciwników narodowych socjalistów i 150 było rannych. W czasie za miesiąc w Niemczech zabijaliby nie było ani jednej kobiety, ani jednego dziecka. Żaden dom nie uległ zniszczeniu. Żaden sklep — nie został splądrowany.

Kanclerz wyraża dalej opinie, że masy robotnicze w Austrii przejdą do narodowych socjalistów i wzmożeniu ich szeregi, działające z pobudek naturalnej reakcji przeciwko rządowi Dollfussa, który zastosiwał wobec nich system gwałtu i przemocy.

Na pytanie korespondenta „Daily Mail” w sprawie porozumienia z Polską i co do obaw, wyrażanych w niektórych kołach o zamiary ekspansyjne Niemiec, jakie się rzekomo kryją za tym porozumieniem, Hitler odpowiedział, usmiechając się z niedowierzaniem:

— Co? My mielibyśmy zabrać ziemie Polski? — To śmieszne. Wszystkie dotychczasowe wysiłki ustalenia trwałej podstawy pokoju w Europie nie udawały się, albowiem opinia publiczna wierzyła, że Polska i Niemcy są wrogami, którzy nie mogą się pogodzić. Jak się stało na tem stanowisku. Pierwszym krokiem, gdy doszedł tem do władzy, było podjęcie rokowań z Polską. Polacy międzytem stanu okazali wielką duszność i takie same, jak i ja, tendencje pokojowe. Jak się okazało, przepaść, która wydawała się nie do przebycia, została przebyta. Oba narody zbliżyły się do siebie i my razem głęboką nadzieję, że nasze nowe porozumienie będzie oznaczało, że Niemcy i Polska ostatecznie porzuciły wszelką myśl o stosowaniu przemocy zbrojnej nie tylko na lat 10, lecz i na zawsze.

Na pytanie korespondenta angielskiego

Nowy akces do obozu Marsz. Piłsudskiego

CZĘSTOCHOWA, (Pat). Tutęjsza placówka Związku Hallerczyków w liczbie przeszło 60 członków z władzami na czele ogłosiła w dniu dzisiejszym odezwę, zawierającą akces do obozu Marszałka Piłsudskiego.

Odezwą zawiera apel do zarządu głównego, zarządów chorągwi, zarządów placówek i członków całego Związku o przystąpieniu do wspólnego frontu serc polskich i skonsolidowanie społeczeństwa polskiego.

Utworzenie stałej konferencji porozumiewawczej ministrów Lotwy i Estonji.

RYGA, (Pat). Konferencja ministrów spraw zagranicznych Lotwy i Estonji zakończyła się w sobotę wieczorem podpisaniem układu, rozwi-

jającego traktat sojuszu i przyjaźni między temi dwoma krajami z listopada 1923 r. Układ przewiduje wprowadzenie jako instytucji stałej konferencji porozumiewawczej ministrów Lotwy i Estonji, które do tej pory miały charakter przypadkowy, jak również utworzenie stałej rady złożonej z delegatów obu państw celem uzgodnienia kwestyj ustawodawczych, jeśli zajdzie tego potrzeba, i gospodarczych. Na konferencjach międzynarodowych Lotwa i Estonia będą działały wspólnie i ew. będą reprezentowane przez wspólne delegacje. Układ przewiduje możliwość późniejszego przystąpienia doń pozostałych państw bałtyckich.

Ministrowie obu krajów podpisali poza tem konwencję szkolną i weterynaryjną.

Współpraca polsko-niemiecka.

LIPSK, (Pat). Premier saski von Killinger przyjął wczoraj w Dreźnie konsula Rzeczypospolitej Polskiej z Lipska dr. Brzezińskiego, którego zapewnił o gotowości władz lokalnych do współpracy z placówką polską w kierunku pogłębienia stosunków w związku z zawarciem układu o nieagresji.

Posel Rzplitej w Chinach wręczył listy uwierzytelniające.

NANKIN, (Pat). Posel Rzeczypospolitej w Chinach p. Jerzy Bartel de Weidental w towarzystwie radcy poselskiego dr. Jana Krysińskiego i attaché poselstwa Rzeczypospolitej Jana Wurcla wręczył w Nankinie swe listy uwierzytelniające prezesowi rządu narodowego Chin Jego Ekscelencji p. Lin-Senowi.

Kronika telegraficzna.

Łącznie na 180 lat więzienia skazani nadz wczoraj sąd w Hamburgu 28 komunistów oskarżonych o akty terroru, dokonane na początku roku ubiegłego.

Zmarł w Rzymie młody poeta-futurysta Ferdynand Cervelli, jeden z najwybitniejszych z plejady uczniów Filippa Marinettiego.

Gabinet Rzeszy przyjął ustawę, przyznającą niemieckiemu ministerstwu propagandy wykonywanie cenzury niemieckiej produkcji filmowej, oraz prawo zgłaszania w film przeciwko wyświetlaniu nieodpowiednich filmów.

Zmarł w Bukareszcie przeżywszy 69 lat, Stefan Ciceo Pop, wybitny polityk rumuński, były przewodniczący parlamentu. Objęcie pocztowej służby lotniczej przez władze wojskowe w St. Jędze, zabrało się na samym wstępie katastrofa. Trzej piloci wojskowi, udający się na swe posterunki, ulegli w stacjach Utah i Idaho wypadkom, które zakończyły się ich śmiercią.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — W drugim dniu ciągnięcia I kl. 29 Polaków Państwowego Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery losów: 50.000 zł. — 15.231, 15.000 zł. — 57.088, 5.000 zł. — 58.552 i 126.170, 2.000 zł. — 59.154 i 116.997.

KUPIE MIKROSKOP do badań bakteriologicznych z imersją. Zgłoszenia pisemne skierować **G. ZMIJEWSKA** SZCZUCZYŃSKA 4, Laboratorium.

Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. ząłodka i jelit **przeprowadził się** na ul. Zawalną 24, tel. 14-25. Przejmuje od 12—2 i 4—6.

Bułgarzy z procesu lipskiego otrzymali obywatelstwo Z. S. R. R.

Wkrótce wyjadą do swej nowej ojczyzny.

BERLIN, (Pat). Wczoraj po południu ambasador sowiecki w Berlinie zakomunikował formalnie urzędowi spraw zagranicznych Rzeszy o przyznaniu Dymitrowowi, Popowowi i Tannewowi obywatelstwa sowieckiego. Ambasador prosi równocześnie o wydanie jak najpóźniejszych zarządzeń, mających tym trzem obywatel-

lom sowieckim ułatwić „jak najprędzej powrót do swej ojczyzny”. Urząd spraw zagranicznych przyjął to oświadczenie do wiadomości i przyrzekł udzielić rychłej odpowiedzi. Jak słychać, rząd niemiecki ma zamiar jak najprędzej wydaląc wszystkich Bułgarów z granic Rzeszy.

—[!:]—

